



Szanowny Panie Premierze!

Rada Krajowa Związku Zawodowego Górników w Polsce zmuszona jest podjąć działania, mające na celu radykalizację postawy naszego związku w dochodzeniu praw pracowników.

Dotychczas Związek Zawodowy Górników w Polsce prowadził politykę dialogu. Wszelkiego rodzaju pikiet, czy demonstracje traktowaliśmy jedynie, jako ostateczność. Jednak z ubolewaniem obserwujemy, w jaki sposób odbywa się dialog społeczny w Polsce. Musimy przyznać, że dialog społeczny jest w naszym kraju tylko hasłem, a nie faktem.

Jedynie te związki zawodowe, których działania opierają się na pikietach, demonstracjach, okupacjach, krzyku, huku petard i swądzie palonych opon – są dziś skuteczne w naszym kraju. Jeszcze do niedawna żywiłmy nadzieję, że rząd, który w kampanii wyborczej deklarował "politykę miłości", będzie dla odpowiedzialnych i reprezentatywnych związków zawodowych partnerem do rozmów. Niestety – kierowany przez Pana rząd nie wykazał woli dialogu mimo naszych licznych inicjatyw.

W tym miejscu możemy wszyscy zadać sobie pytanie – która ze stron naprawdę nie dojrzała do odpowiedzialnego, merytorycznego i opartego na argumentach dialogu społeczeństwa z rządem?

Przewodniczący Rady Krajowej ZZG w Polsce  
Andrzej Chwiluk

## Bubel Tuska

Rządowy projekt konstytucji górniczej to niebezpieczny bubel, który prowadzi do likwidacji całego przemysłu wydobywczego w Polsce.

Zniszczono już PGR-y, bo były państwowe, zmarnotrawiono majątek narodowy polskich fabryk, bo je sprywatyzowano. Teraz czas na ostatnie bogactwo kraju, które zostało w rękach narodu, czyli surowce naturalne, w tym węgiel. Otóż rząd Donalda Tuska wysmarował skandaliczną ustawę, Prawo geologiczne i górnicze, jak się mówi potocznie o nim „konstytucję górniczą”.

– Jeśli posłowie z podkomisji górniczej nie dokonają radykalnych zmian wielu zapisów, zaprojektowanych przez liberałów spod znaku PO-PSL, dojdzie do

upadku całego przemysłu wydobywczego w kraju – ostrzega Andrzej Chwiluk przewodniczący Rady Krajowej ZZG w Polsce.

Niestety, to nie związkowe wróżby, ale realne ostrzeżenie przed totalną zagładą. Zamiast poprawić istniejące prawo z 1994r, rząd wyrzucił je do kosza i wypocił gigantyczny zbiór chaotycznych, dwuznacznych i bałaganiarskich przepisów, które całkowicie zmieniają dotychczasowe regulacje w gospodarce zasobami naturalnymi. Powód liberalizacji prawa, oczywiście jeden: ułatwienie działalności przedsiębior-

com, by mogli tańszym kosztem (czytaj kosztem bezpieczeństwa hajetów) i zgodnie z prawem robić swoje biznesy. Aż się włosy na głowie jeżą, kiedy czyta się np. o ciągłym obniżaniu wymagań bezpieczeństwa pod ziemią i gwarantujące jedynie przeso- wi czy dyrektorowi kopalni wszelkie uprawnienia, byle tylko potanieć koszty. Ale cóż taki Pon, jak nasz super Donald będzie paprał się z głupim pospółstwem. Tym bardziej, że gra toczy się o grube miliardy ukryte w polskiej ziemi. Dodatkowo za jednym zamachem może pozbyć się przeszkadzających mu górniczych związków zawodowych, które same, wraz z kopalniami znikną, a na ich miejscu postawi się wiatraki lub atomówki.

Nowy projekt Prawa geologicznego i górniczego wprowadza ustrojowe zmiany. Prawo własności zasobów naturalnych, czyli surowców, chce zabrać społeczeństwu, a przekazać w prywatne ręce. To właściciel gruntu będzie jednocześnie właścicielem surowców naturalnych. Do tej pory to, co na wierzchu było własnością prywatną, zaś złoża ukryte pod ziemią były dobrem narodowym. W swoim projekcie rząd jednak zabiera właścicielowi wybiórczo prawo własności do surowców tzw. strategicznych, jak węgiel, ropa, gaz przekazując je Skarbowi Państwa. Czyli, jeśli ktoś na swojej posesji znajdzie np. żwir czy piasek – będą jego, jeśli to bę-



dokończenie na s. 3

**Eurokaruzela** s. 2  
**Mam już dość POPiSowego show wyborczego. Czas na zmiany.**  
Andrzej Chwiluk idzie głosować.

**Domagamy się ograniczenia importu** s. 3

**ZZG w Polsce apeluje do rządu o wstrzymanie karygodnego sprowadzania węgla spoza UE.**

**Po pierwsze człowiek** s. 4-5

**Trudne pytania do szefa SLD Grzegorza Napieralskiego.**

**Przeprawa z ZUS** s. 6  
**Nie zaliczono jej do okresu zatrudnienia ponad 2 lat ze względu na błędne imię ojca w świadectwie pracy.**

**Twój głos** s. 7

**Listy od czytelników**

**Bezpieczeństwo energetyczne** s. 8

**Przedstawiciele Polski, Niemiec, Czech i Węgier debatuje o węglu i energetyce w Europie.**